

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 128 (11 464)

Poznań, czwartek 2 lipca 1981

Wyd. A1
Cena 2 z'

Transmisje z obrad Sejmu

(PAP) W czwartek, 2 lipca od godz. 10.55 i w piątek 3 lipca od godz. 8.55 — Telewizja Polska i Polskie Radio w programach drugich przeprowadzą transmisję z obrad Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Polska delegacja udała się na XXXV Sesję RWPG do Sofii

(PAP) 1 bm. udała się do Sofii na rozpoczynającą się 2 bm. XXXV Sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej delegacja PRL pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier, stały przedstawiciel Polski w RWPG — Mieczysław Jagielski; członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski; przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremier — Zbigniew Madej; minister handlu.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie sztabu rolnego w URM

Stan przygotowań rolnictwa do żniw

(PAP) Decyzją prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 25 czerwca br. powołany został sztab do operatywnego kierowania pracami związanymi ze zbiorami i zagospodarowaniem. Zadaniem sztabu, którego pracami kieruje wicepremier, przewodniczący Rady Gospodarki Żywnościowej — Roman Malinowski jest podejmowanie operatywnych decyzji i nadzorowanie realizacji zadań zapewniających sprawny przebieg zbiorów i zagospodarowania plodów rolnych jak również gwarantujących niezbędne zaopatrzenie i obsługę rolnictwa i przemysłu spożywczego. Równocześnie na szczeblu wojewódzkim powołane zostały odpowiednie sztaby terenowe.

1 bm. na posiedzeniu sztabu centralnego oceniono stan przygotowań rolnictwa, przemysłu rolnego — spożywczego oraz poszczególnych resortów organizacyjnych.

sztabu rolnego i instytucji do żniw i kolejnych ważnych kampanii rolniczych. Podjęto wiele ustaleń i konkretnych decyzji, które powinny wpłynąć na usprawnienie ostatniej fazy przygotowań i zapewnić rolnictwu niezbędną pomoc ze strony całej gospodarki w zbiorze i zagospodarowaniu tegorocznych plodów.

Przygotowany został alternatywny plan przeprowadzania zbiorów i zagospodarowania plodów. Przy sprzyjającej pogodzie rolnicy sami powinni podołać zbiorom, pod warunkiem zapewnienia im normalnej — to znaczy dobrej — obsługi ze strony SKR-ów, GS-ów, planowanych dostaw części zamiennych, paliw, energii oraz pomocy sąsiedzkiej. W przypadku jednak złych warunków atmosferycznych rolnictwo musi otrzymać zwiększo-

na pomoc w postaci środków technicznych, transportowych, kierowania z zakładów pracy specjalistów oraz zorganizowanych grup pracowników.

Decyzje w tej sprawie zostały przygotowane. Ścisłe określono zadania i uprawnienia resortów, wojewodów, wszystkich instytucji i organizacji pracujących na potrzeby wsi.

W razie wystąpienia trudności w sprawnym przebiegu zbiorów i zagospodarowaniu ziemiopłodów ministrowie i wojewodowie mogą upoważnić kierowników podległych im jednostek organizacyjnych do kierowania zorganizowanych brygad pracowników do prac przy zbiorze plodów, wykwalifikowanych specjalistów do obsługi ciągników, środków transportowych i prac warsztatowych oraz samochodów do przewożenia ziemiopłodów.

Egzaminacyjne emocje



Jak już informowaliśmy, większość kandydatów na studia przystąpiła wczoraj do egzaminów wstępnych. Nasz fotoreporter był w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Na zdjęciu: kandydaci na fizykę w UAM podczas egzaminu pisemnego z przedmiotu kierunkowego.

Fot. „Głos” — R. Królak

Pracuje 67 000 rachmistrzów

Rozpoczął się spis rolniczy

(PAP) 1 bm. od wczesnych godzin rannych rachmistrze spisowi zaczęli odwiedzać indywidualne gospodarstwa rolne aby zebrać materiały do dorocznego ogólnokrajowego badania GUS o stanie naszego rolnictwa. Do 7 tego miesiąca mają oni zgromadzić informacje o areale użytków rolnych, strukturze upraw oraz o pogłowie bydła, trzody chlewnej, owiec, koni oraz kur. W gospodarstwach uspołeczniowanych analogiczne dane dostarczone zostaną na potrzeby spisu rolniczego w formie sprawozdań sporządzonych przez nie we własnym zakresie.

W spisie rolniczym w indywidualnych gospodarstwach rolnych uczestniczy około 67 000 rachmistrzów, którzy odwiedzać będą te gospodarstwa w porach najbardziej dogodnych dla ich właścicieli. Dla sprawnego przeprowadzenia tych prac duże znaczenie ma wcześniejsze przygotowanie przez użytkowników gospodarstw — o co zwracał się już uprzednio

GUS — danych na temat powierzchni poszczególnych upraw, m. in. zbóż, roślin pastewnych, okopowych, warzyw itp. Skróci to wizyty rachmistrzów w gospodarstwach i zaoszczędzi czasu rolnikom. Ci więc, którzy jeszcze tego nie zrobili powinni — w obopólnym interesie — uczynić to jeszcze teraz, przed przybyciem rachmistrzów.

Wstępne wyniki spisu dotyczące pogłowia zwierząt gospodarskich opracowane zostaną w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zobrazują one obecną sytuację w hodowli i tendencje rysujące się w tej dziedzinie. Materiały zebrane tą drogą porównane bowiem zostaną z danymi sprzed roku oraz z uzyskanymi w spisie rolniczym przeprowadzonym w styczniu tego roku. Nie trzeba zaś chyba podkreślać, jak ważna jest dokładna znajomość tych spraw dla podejmowania różnych przedsięwzięć i decyzji gospodarczych w celu przezwyciężenia istniejących trudności.

Konferencja u rzecznika prasowego rządu

Ile zarabiają Polacy?

(PAP) Po dłuższej przerwie rzecznik prasowy rządu red. Józef Barecki zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, tym razem z udziałem ministra pracy, płac i spraw socjalnych Janusza Obodowskiego, w otoczeniu współpracowników i doradców.

Jak na większości tego rodzaju spotkań, wiele było mowy o zadaniach na bliższą i dalszą przyszłość. Mniej o konkretnych już dokonaniach. Minister Obodowski własnoręcznie skreślił na dokumencie do-

tyczającym stanu płac w kraju zwrot „do użytku służbowego” i dzięki temu dowiedzieliśmy się kilku interesujących informacji, przede wszystkim liczbowych.

Niewątpliwym sukcesem resortu jest zahamowanie w ostatnich miesiącach galopady podwyżek zarobków poszczególnych branż.

— Na podwyżki idą miliardy złotych, ale nie dziesiątki miliardów, jak to się działo w

Dokończenie na str. 2

W Kaliszu obradował zjazd „Solidarności” regionu Wielkopolska Południowa

INFORMACJA WŁASNA

Po piętnastu godzinach obrad, zakończył się w nocy z 30 czerwca na 1 lipca br. I walny zjazd delegatów regionu województwa kaliskiego NSZZ „Solidarność”. 278 delegatów reprezentujących 10 okręgów wyborczych Ziemi Kaliskiej (około 180 000 członków związku) dokonało wyboru przewodniczącego zarządu nowo uformowanego regionu, którym został Zygmunt Rolicz — prawnik, dotychczasowy przewodniczący MKP w Sycowie, a także 7-osobowe prezydium zarządu oraz komisji rewizyjnej z jej przewodniczącym — Dominikiem Kowalczykiem z Kępna. W tajnym głosowaniu dokonano również wyboru siedzi i nazwy regionu. Delegaci opowiedzieli się za nazwą „Wielkopolska Południowa” i siedzibą zarządu w Kaliszu.

Zjazd delegatów zaaprobował w głosowaniu jawnym przy 6 wstrzymujących się wybor 47 członków zarządu regionu, uprzednio już wybranych w tzw. częściowych wyborach w okręgach z zachowaniem 1 wacatu dla przedstawicieli

ciela Jarocina. Wybrano również delegatów na krajowy zjazd „Solidarności”.

W dyskusji merytorycznej zajęto się licznymi problemami wewnętrznymi związku, jego strukturami organizacyjnymi koniecznością powołania przy zarządzie regionu ośrodka badań opinii konsultacyjno-prawnego, szkoleniowo-metodycznego. Mówiono także o konieczności poparcia oraz inspiracji różnych, społecznie oczekiwanych w województwie inicjatyw jak na przykład „Federacja konsumentów” o formach pomocy dla dzieci, patronatu nad więźniami oraz przedstawicielstwa członków „Solidarności”, w Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej i Zespole do Spraw Zwalczenia Spekulacji. Zjazd przyjął m. in. rezolucję o obronie działacza i związkowca oraz uchwałę programową (przy 38 głosujących przeciwko i 19 wstrzymujących się). Jeden z wniosków dotyczył publikacji pełnej i wyczerpującej relacji z obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca na łamach „Gazety Poznańskiej” i telewizji. (ba)

Polskie odznaczenia dla pisarzy ZSRR

(PAP) W ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia grupie radzieckich pisarzy polskich odznaczeń wojskowych. Przyznane one zostały za udział w walkach o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej, a także za utrwalenie w twórczości pisarskiej pamięci o wspólnych bojach Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Medale „Zwycięstwa i Wolności”, „Za Warszawę”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk” otrzymali pisarze, poeci i krytycy literaccy — Wiktor Astafiew, Jewgienij Bielankin, Siergiej Michajłow, Siergiej Narowczatow, Siergiej Ostrowoj, Wasilij Subbotin i Władimir Poniżowski.

Spotkanie Wojewódzkiego Zespołu Delegatów na IX Zjazd w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

Powołany w czasie wojewódzkiej konferencji konińskiej zespół delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył w miniony wtorek pierwsze spotkanie. Ustosunkowano się na nim do propozycji centralnego zespołu delegatów w sprawie organizacyjnych zasad przebiegu zjazdu. 3 lipca Wojewódzki Zespół Delegatów ustalił kandydatów z województwa konińskiego na członków i

zastępców członków centralnych władz partyjnych. Jednocześnie delegaci na zjazd z Konińskiego poszerzyli skład Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej. Ich zadaniem będzie dokonanie oceny dotychczasowej pracy Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej oraz wypracowanie na podstawie zebranych materiałów głosów w dyskusji na Zjeździe i stanowiska we wszystkich istotnych kwestiach, odzwierciedlającego ocenę wojewódzkiej organizacji partyjnej. (woj)

I Plenum Rady Młodzieży Robotniczej ZSMP

(PAP) 1 bm. odbyło się w Warszawie I Plenarne Posiedzenie Rady Młodzieży Robotniczej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Dokonano wyboru przewodniczącego rady, został nim społeczny wiceprzewodniczący ZG ZSMP — Jarosław Klima oraz sekretarza rady, którym został Jerzy Wałaziński. Powołano też 20-osobowe prezydium.

W merytorycznej części posiedzenia

R. Piątek przewodniczącym ZW ZSMP w Pile

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, 30 czerwca br. w Pile odbyła się wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W późnych godzinach wieczornych ogłoszono wyniki wyborów do nowych władz Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Przewodniczącym ZW spośród trzech kandydatów w drugiej turze wybrany został Roman Piątek — były kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej

Poznańskie Forum Komunistów

„Za jaką odnową jesteście?”

INFORMACJA WŁASNA

Oceną sytuacji gospodarczej w Polsce oraz kierunkami wyjścia z kryzysu zajęło się wczoraj Poznańskie Forum Komunistów na trzeciej, od chwili jego powstania, sesji. Osnową wielowątkowej dyskusji, prowadzonej w gronie około 30 osób, było wystąpienie profesora w poznańskiej Akademii Ekonomicznej — Józefa Boronia. Spośród w nim uwagi poświęcił mowa problemom reformy gospodarczej uznając ją za: obiektywnie konieczną; taką, która sama nie rozwiąże niczego; wprowadzaną w szczególności i niespotykanych warunkach socjalistycznej gospodarki. Podczas dyskusji na wczorajszym forum wypowiedzieli się m. in. Hilary Nowak, Stanisław Wykreutowicz, Stanisław Cozaś i Bogdan Zastawny oraz gość wczorajszego forum — Jerzy Biernat z Komisji Planowania Gospodarcze-

go, a jednocześnie lektor KC PZPR. Pomimo różnorodności interpretacyjnych podkreślano, iż przełamanie kryzysu gospodarczego jest podstawowym warunkiem uporania się z kryzysem politycznym i społecznym.

Uczestnicy Poznańskiego Forum Komunistów przyjęli także projekt deklaracji pod nazwą „Za jaką odnową jesteście?”. Deklarację tę przygotowano w głębokim przeświadczeniu, iż obecnie, w dziesiątych miesiącach po ubiegłorocznym przełomie sierpniowym nadszywane pojęcie „odnowa” czy „socjalistyczna odnowa” stanowi parawan do działań, z którymi uczestnicy spotkania zgodzić się nie mogą. Pora określić kto i za jaką jest odnowa.

Uzupełniona o głosy i uwagi z sali deklaracja opublikowana zostanie w terminie późniejszym. Zapowiedziano również, iż w najbliższym czasie Forum powoła cztery wyspecjalizowane komisje: organizacyjną, programową, lektorską i wydawniczą. (ask)

Plenum CKR PZPR

(PAP) 1 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Obradom przewodniczył Jerzy Muszyński — przewodniczący CKR.

Plenum po dyskusji przyjęło sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej na IX Nadzwyczajny Zjazd partii.

W dyskusji głos zabrali: Marian Kuszewski, Kazimierz Kałol, Władysław Machajek, Kazimierz Ciesielski, Tadeusz Szaciło, Józef Flaga, Lechosław Gruszczyński, Lucja Igielska, Tadeusz Gasiorek, Bogdan Siłowikowski.

ODGŁOSY

Skandaliczny wyrok

Wydany we wtorek w Republice Federalnej Niemiec wyrok na byłych członków załogi wartowniczej SS na Majdanku wzbudził opinię publiczną. Nie tylko w naszym kraju, na którego terenie skazani obecnie przez sąd zachodniemiecki krwawo i bestialsko działali w zorganizowanym przez hitlerowskie Niemcy obozie zagłady. Także w RFN, gdzie już moment ogłoszenia wyroku przyjęto manifestacjami protestu, któremu towarzyszyły okrzyki i transparenty z zawołaniami: to skandal, to naigrzywanie się z ofiar nazizmu!

Ten proces, który wobec winnych zbrodni ludobójstwa oraz ich czynnych pomocników toczył się prawie tak dłużej jak trwała cała druga wojna światowa, a rozpoczął się dopiero trzydzieści lat po niej — już choćby dlatego uważany był za skandal sam w sobie. A przecież towarzyszyły mu wręcz prowokacyjne zachowania nie tylko oskarżonych, ale i ich obrońców w stosunku do świadków, którzy zeznawali przed sądem. Ale były to prawdy o takich czynach Niemców na hitlerowskiej służbie, których to czynów ludzie jeśli nie zatracają swego człowieczeństwa, mogą się tylko wstydić. Takie uczucia okazały się jednak jeśli nie obce, to co najmniej niewygodne nie tylko dla oskarżonych.

Zachodniemiecka Temida po raz kolejny w procesie o zbrodnię hitlerowskie okazała się ani rychliwa, ani sprawiedliwa. I to nie jest, niestety, niespodzianka. Przynajmniej dla każdego, kto na sprawę zbrodni hitlerowskich patrzy w ich wymiarze faktycznym i historycznym. Cóż to bowiem za sprawiedliwość, która jakby chciała udowodnić, że zbrodnia ludobójstwa może być traktowana pobłaźliwie, jeśli tylko w interesie samych niewinnych (bo winy zostały udowodnione) zbrodniarzy umieć nie wykorzystać się kręci prawne?

Proces w Duesseldorfie nie przysporzył wiarygodności zasadom sprawiedliwości stosowanym w RFN. Wyrok zaś podważa rzetelność deklaracji wyrażanych w RFN na ten temat.

Tadeusz Kaczmarek

Polska delegacja udała się na XXXV Sesję RWPG do Sofii

Dokończenie ze str. 1

zagranicznego i gospodarki morskiej — Ryszard Karski; zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Stanisław Długosz; zastępcą stałego przedstawiciela PRL w RWPG — Henryk Kononacki; wiceminister spraw zagranicznych — Marian Dmochowski; wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Mieczysław Kazimierzczuk, chargé d'affaires a.i. Polski w Bułgarii — Stanisław Karnieciuk. Delegacji towarzyszy grupa ekspertów i doradców. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA POZNAŃSKIEGO ZSMP

(Inf. wł.). O trzeciej nad ranem zakończyła się wczoraj, rozpoczęta we wtorek, wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP z Poznańskiego. Konferencja — wybrawszy nowe władze związku — przyjęła ponadto m. in. główne kierunki działania Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, które konkretyzuje deklaracje programową III Zjazdu ZSMP, z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań młodych w Poznaniu. Określono też stanowisko 60-tysięcznej organizacji ZSMP w województwie wobec: dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, wyrównania startu życiowego młodych oraz wydarzeń Czerwca 1956 roku. Wystosowano apel do byłych działaczy ruchu młodzieżowego o wspieranie działań związku: uchwalono deklarację w sprawie współdziałania ZSMP z PZPR i stronnictwami politycznymi. (ask)

Ile zarabiają Polacy?

Dokończenie ze str. 1

zimie — powiedział minister — oo prawda teraz trwa kampania wyborcza w związkach zawodowych i wielu liderów, aby zyskać na popularności, usiłuje wywierać presję na resort płac, ale dajemy sobie z tym na razie radę.

Opinie o resorcie są jednak generalnie krytyczne. Na adres Ministerstwa Pracy i Płac nadeszło ponad 4000 postulatów. Zanim resort się do nich ustosunkuje, trzeba zlikwidować chaos w aktualnie obowiązujących tabelach płac. I tak min. Obodowski oświadczył, że dzień wcześniej, na posiedzeniu Rady Ministrów, zaproponował m. in. likwidację — po okresie porządkowania — wszelkiego rodzaju „kart” górników, hutników itp., a na to miejsce wprowadzenia jednolitej siatki płac, uwzględniającej warunki i staż pracy, system nagród, zatrudnienie ponadgodzinowe oraz w dniach ustawowo wolnych od pracy.

Dowiedzieliśmy się, że od sierpnia na podwyżki wyasygnowano z kasy państwowej 189 mld zł; ale to jest tylko niewielki procent zapytań wielu grup pracowniczych, które —

gdyby choć je spełnić — kosztowałyby resort dalsze 103 mld zł. Minister nie ukrywa, że rozmowy na ten temat są twarde, ostre i że większe szanse na wzrost płac mają te branże, które dysponują większą siłą przebicia.

Wiadomo wreszcie, ile wynosi średnia płaca w Polsce w gospodarce uspołecznionej — dokładnie 6657 zł (dane za kwiecień br.) czyli o 1310 zł więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Średnie płace w najważniejszych branżach są zaś następujące: w przemyśle — 7183 zł, w budownictwie 7603 zł, w transporcie — 7274 zł, w łączności — 5877 zł, w handlu — 5773 zł. Czyli — jak zawsze do tej pory — grubo poniżej średniej płacy w kraju.

Na pytania kto jest bogaczem i kto zarabia za dużo? — jednoznacznej odpowiedzi brak. Ostatnie dane (z września ubr.) mówią, że powyżej 12000 zł miesięcznie zarabiali w Polsce 282 000 osób, w tym 191 000 robotników, natomiast powyżej 20 000 zł — 8400 osób w tym 3600 zatrudnionych na stanowiskach roboczych.

Ustalenie maksymalnej stawki zarobków resort jest przeciwny przede wszystkim z przy-

czyn motywacyjnych. Ludzi nie powinno się zniechęcać do pracy. Hamulec na nadmierne zarobki może się stać z powodzeniem zapowiadane wprowadzenie podatku wyrównawczego od wynagrodzeń. Podatek taki obowiązywałby bez wyjątku wszystkich zatrudnionych, którzy miesięcznie otrzymywaliby płace co najmniej trzykrotnie wyższe od aktualnej średniej płacy w Polsce.

Tak wygląda sytuacja w sferze wielkiej forsy, „na górze”. A „na dole”? Minimalna stawka wynagrodzenia miesięcznego za pracę w gospodarce uspołecznionej wynosi aktualnie 3200 zł.

Minister Obodowski zaprzeczył, jakoby groziło nam bezrobocie w najbliższym czasie ale i postraszył, że w r. 1982 przewiduje spadek zatrudnienia o 300 000 osób. W sali 162 URM powiało przez chwilę groza, ale red. Barecki szybko zripostował, oświadczaając, że o spadku zatrudnienia nie może przecież mówić w oderwaniu od rzeczywistości. Najpierw wprowadzimy reformę gospodarczą, a potem ewentualnie porozmawiamy o bezrobociu. Czyli, jest jak było. A co dalej? Poczekamy, zobaczymy. (PAP)

żyją w bardzo trudnych warunkach, wśród maszyn, sprzętu i ciągów technologicznych Góry zwałowanej ziemi zagładają im do okien. Jedną z rodzin mieszka w namiocie. W drugim jej dobytek.

Postój maszyn wykorzystuje się do ich remontu. Dyrekcja twierdzi nawet, że jest on spowodowany remontami, choć przyznaje, że aktualnie ich praca nie jest możliwa z braku miejsca na spyanie nadkładu. W sumie budowa „Lubstowa” jest ciągiem improwizacji, rozwiązywaniem problemów „za pięć dwunastą”. A jest to inwestycja wartości ponad 7 mld złotych, od uruchomienia której zależy większa podaż węgla do konińskich elektrowni a tym samym pełniejsze wykorzystanie zainstalowanych w nich urządzeń. (woj)

Wstrzymanie prac w „Lubstowie”

INFORMACJA WŁASNA

Od minionego piątku, 26 czerwca, zatrzymane jest ułożenie technologiczne — koparka — taśmociąg — zwałowarka w budowanej pod Koninem odkrywcę węgla brunatnego „Lubstów”. Nie zbiera się tym samym nadkładu ziemi zalegającej nad węglem. Wstrzymanie prac spowodowane jest brakiem wolnego terenu, pod zwałowisko nadkładu. Na terenie, przeznaczonym na ten cel mieszkają nadal niewykwaterowani ludzie.

Problem wykwaterowania gospodarstw znajdujących się na terenie powstającej odkrywcę utrudnia rytmiczną jej bu-

dowę od dłuższego czasu. Nie nie zapowiada też jego szybkiego i ostatecznego rozwiązania. Obecne wstrzymanie i niepewna przyszłość powodują, że pod znakiem zapytania znajduje się realność trzeciego już terminu uruchomienia „Lubstowa” na przełomie pierwszego i drugiego kwartału roku przyszłego. Obecny postój maszyn spowodowany jest niewykwaterowaniem dwóch gospodarstw. Trwa nerwowe poszukiwanie gospodarstw zastępczych. Jednak jeśli uda się nawet to załatwić w ciągu kilku dni powstaną fronty robót na miesiąc. Później sytuacja może się powtórzyć. Dodajmy, że rolnicy mieszkający na terenie odkrywcę

I Plenum Rady Młodzieży Robotniczej ZSMP

Dokończenie ze str. 1

siedzenia przyjęte zostało m. in. stanowisko Rady Młodzieży Robotniczej w sprawie projektu ustawy skierowanego w czerwcu br. do Sejmu. W stanowisku tym odniesiono się do projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz o przedsiębiorstwach państwowych. Każdy projekt dotyczący reformy w sferze gospodarczej — podkreśla się w stanowisku — nie może być rozpatrywany w oderwaniu od innych projektów. Rada opowiada się za zarządzającym modelem samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego. (PAP)

Powstał komitet budowy pomnika kardynała S. Wyszyńskiego

(PAP) W Warszawie zawiązał się społeczny komitet budowy pomnika ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zespół założycielski, powstały z inicjatywy grup pracowników ZM „Ursus” wybrał na swego tymczasowego orzecznika prof. Henryka Samsonowicza, rektora Uniwersytetu Warszawskiego, a na tymczasowego sekretarza

mgr. Jerzego Fijałkowskiego, asystenta w UM „Ursus”.

Na zaproszenie komitetu w zebraniach biera udział przedstawiciel Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

Komitet tymczasowo mieści się w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 26/28.

Pogrzeb J. Wójcika

(PAP) Na cmentarzu komunalnym na Powązkach odbył się wczoraj pogrzeb Jerzego Wójcika, naczelnego redaktora „Życia Warszawy” działacza partyjnego, członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

W konducie, obok najbliższej rodziny zmarłego, kroczyli: I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski, zastępcą członka Biura Politycznego sekretarz KC Jerzy Waszczuk, sekretarz KC — Zdzisław Kurowski, wicepremier — Mieczysław Rakowski, posłowie, kierownicy wydziałów KC, ministrowie, redaktorzy naczelni gazet, agencji, cząstosm, redakcji radiowych i telewizyjnych, koledzy i liczne rzesze przyjaciół zmarłego.

telefony donoszą...

- Pozostawienie dzieci bez opieki doprowadziło m. in. do wypadku w Opatówku w województwie kaliskim, 6-letni chłopiec, który został potrącony przez motocykl, przebywa w szpitalu.
- Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez motorowerzystę doprowadziło na ul. Sołnickiej w Poznaniu do zderzenia się z samochodem osobowym. Motorowerzysta doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala.
- W Witaszycach w województwie kaliskim wpadł pod ciężarówkę 17-letni motorowerzysta w momencie gdy zmienił kierunek jazdy. Motorowerzysta doznał ciężkich obrażeń że po przewiezieniu do szpitala zmarł.
- Na ul. Warszawskiej w Po-

Rząd brytyjski nie podjął jeszcze decyzji

Sprawa przeniesienia prochów gen. W. Sikorskiego do Polski

(PAP) Rząd brytyjski nie podjął jeszcze decyzji w sprawie udzielenia zgody na przeniesienie do Polski prochów gen. Władysława Sikorskiego. Oświadczenie na ten temat złożył w formie pisemnej odpowiedzi na interpelację poselską minister spraw wewnętrznych W. Brytanii — William Whitelaw. Z oświadczenia wynika, że przekazanie Polsce

szczątków gen. Sikorskiego tak, aby mogły być uroczystie pogrzebane na Wawelu w dniu 4 lipca — w 38 rocznicę jego tragicznej śmierci — nie będzie możliwe.

Odpowiedź min. Whitelawa nie przesądza dalszego biegu sprawy i nie stanowi ostatecznej decyzji władz brytyjskich w sprawie prochów gen. Władysława Sikorskiego.

L. Wałęsa w Jeleniej Górze

(PAP) 30 czerwca przebywał w Jeleniej Górze przewodniczący KKP „Solidarność” Lech Wałęsa. Spotkał się on z działaczami Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze. Omówiono problemy działalności związku oraz sprawy wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Odpowiadając na pytania L. Wałęsa stwierdził, że obecnie nadszedł dla Polaków czas wielkich porządków i jeszcze większej pracy.

Aktyw „Solidarności” powinien więcej uwagi poświęcać problematyce związkowej.

W godzinach wieczornych odbył się wiec mieszkańców Jeleniej Góry z udziałem L. Wałęsy. W czasie swego wystąpienia podkreślił konieczność zwiększenia dyscypliny społecznej. Stwierdził, że sukcesy związku w realizacji społecznych interesów zależą przede wszystkim od zachowania jedności.

Przepisy celno — dewizowe obowiązujące w NRD

(PAP) Główny Urząd Celnym informuje, że do NRD można przywieźć bez cła przedmioty osobistego użytku, a zwłaszcza: odzież, leki, sprzęt sportowo-turystyczny, aparaty fotograficzne, waskotaśmowe kamery filmowe z odpowiednią ilością filmów, magnetofony wraz z taśmami, aparaty radiowe — w ilościach niezbędnych na czas podróży i pobytu w tym kraju oraz biżuterię osobistą z metali szlachetnych w pojedynczych egzemplarzach. Ponadto wolne od cła są przywożone do NRD artykuły spożywcze, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe.

Podróżny może również przywieźć do NRD bez cła upominki i inne przedmioty w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe — o łącznej wartości do 500 marek NRD; a przy podróżach do 5 dni przedmioty o łącznej wartości 100 marek NRD na każdy dzień pobytu.

Z NRD można wywieźć bez cła przedmioty osobistego użytku, które zostały przywiezione, a ponadto w niewielkich ilościach środki spożywcze, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe. Wolny od cła jest też wywóz z NRD upominków i innych przedmiotów w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe, których wartość nie przekracza 100 marek NRD. Na zakupione przedmioty powinny być przedstawione dowody ich zakupu, chyba że są to artykuły niewielkiej wartości.

Zakazany jest wywóz do NRD rzeczy używanych (zakaz nie dotyczy przedmiotów osobistego użytku oraz wyrobów tekstylnych i obuwia), znaczków pocztowych i kartabłóg znaczków pocztowych, z wyjątkiem małych ilości o niskiej wartości. Zakazane jest zbywanie przedmiotów przywiezionych do NRD, jak również przedmiotów przewożonych tranzytem przez terytorium tego państwa.

Nie wolno wywozić z NRD metali i kamieni szlachetnych i półszlachetnych, pereł oraz wyrobów z nich, taśm filmowych, błon fotograficznych, chemicznych, czynników fotograficznych i papieru fotograficznego, przedmiotów o charakterze zabytkowym lub mających wartość muzealną, ubran roboczych i ochronnych, tekstylnych i skórzanych, odzieży dziecięcej i niemowlęcej z wszelkiego rodzaju materiałów, jak również włóczki na wyroby dla niemowląt, pieluszek, kozyków, kompletów do wózków dziecięcych, firanek i materiałów firankowych syntetycznych, bieleziny osobistej wszelkiego rodzaju, bielizny pościelowej i tkanin na bieliznę pościelową, ręczników, ścierek kuchennych i obrusów, wyrobów porcelanowych i obuwia wszelkiego rodzaju, a także porcelany (produkcji „Meissen”, „Graf von Henneberg”, „Waimar porzellan”, „Reichenbach” i „Freiberg”), mięsa i przetworów mięsnych, cukru, cukerków, cebuli, konserw owocowych i jarzynowych, wszelkiego rodzaju przypraw, migdałów, sutańek, korzynek, rodzynek, cyklaty, wózków kokosowych, taśm i kaset magnetofonowych, tapet i kleju do tapet.

Przywóz i powrót wywóz marek NRD jest dopuszczalny tylko w wysokości potwierdzonej przez upoważnione punkty sprzedaży walut w Polsce.

Samochód przywieziony do NRD może być wywieziony z tego państwa tylko przez tę samą osobę, która go przywoziła. Oznacza to, że bez zgody władz celnych NRD obywatel Polski nie może wywieźć samochodu przekazanego mu na terytorium NRD przez inną osobę bez względu na jej obywatelstwo i pochodzenie samochodu. Inny od wyżej określonego trybu postępowania powoduje konfiskatę samochodu.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 19 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami porywiste południowo-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 17 stopni, w Koninie i Pile plus 18 stopni; ciśnienie 1001 hPa czyli 761,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Trudne narodziny ustawy

RADY - ZAMIAST FASADY

Można popaść w zadumę, gdy człowiek poznaje niekiedy rezultaty pracy renomowanych zespołów. Oto przez cztery miesiące specjalne grono do opracowania projektu ustawy o radach narodowych kleciło założenia tego aktu prawnego, a uzyskane wyniki raczej nie kwalifikują się do powszechniejszego konsultowania. Zbyt wiele w owych „założeniach” luk, niedopowiedzeń, niekonsekwencji.*)

Zdaniem autorów omawianego materiału, pierwszoplanową formą pracy rad narodowych są sesje. Jest to teza tyle oryginalna co wątpliwa. Nie potrzeba nawet sięgać do sejmowych analogii; wystarczyłoby wysłuchać opinie doświadczonych radnych; otóż niechybnie oznajmia oni, iż główny nurt roboczy rad stanowi działalność komisji problemowych, będących podstawowymi organami rad (a nie pomocniczymi, jak to formułuje projekt ustawy). Ponadto na co dzień funkcjonują prezydja rad, zaś sesje, którym ani myślę odierać znaczenia, są plenarnymi posiedzeniami gminnych czy wojewódzkich sejmików, mającymi na celu okresowe rozpatrywanie określonych problemów.

Czy każda sesja każdej rady — jak sugeruje tekst „założeń” — musi się kończyć powzięciem uchwały? Groziłoby to sformalizowaniem obrad! Trudno też uznać za nowatorską propozycję, by WRN odbywały co najmniej 4 sesje w roku. Może to w praktyce oznaczać usankcjonowanie obowiązujucego do niedawna rytuału: 4 — i nie więcej. Właściwsze byłoby chyba sformułowanie, iż wojewódzkie rady winny obradować nie rzadziej niż 5 razy w roku.

Funkcja przewodniczącego rady staje się teraz, z racji nieformalnego jej sprawowania, wysoco odpowiedzialna i pracochłonna. W tych warunkach należałoby przewidzieć obowiązkowe a nie warunkowe urlopowanie radnego wysuniętego na czoło rady. Inaczej nie sposób sobie wyobrazić, by — działając „z doskonałości” — mógł on należycie spełniać obowiązki i być zarazem partnerem dla wojewody (prezydenta miasta). Nadto twórcy „założeń” nowego aktu prawnego przeoczyli istotną kwestię: przewodniczącego rady powinno się wybierać z dwu przynajmniej kandydatów.

Jawi się natomiast na kar-

tach przyszłego aktu prawnego o radach narodowych — postać sekretarza rady, dotychczas nie znana; do tej pory rady wyższego stopnia wspierały się biurami wojewódzkiej rady z dyrektorem na czele. O roli sekretarza autorzy „założeń” wspominają aż w trzech miejscach, lecz ogólnikowo, przydając mu jednakże (w punkcie 47 projektu ustawy) uprawnienia „czuwania nad prawidłowym formułowaniem uchwał”. Takie ujęcie sprawy, czyż nie z tego członkowie zespołu projektodawczego zdawali sprawę czy nie, sugeruje wyposażenie sekretarza w zgola kontrolne prerogatywy.

Nikt też chyba, kto ma łączność z tempem życia społecznego w Polsce, nie poprze autorów „założeń”, iżby rady o pracowały miały plany pracy na całą kadencję. To nieporozumienie, w grę wchodzić mogą wyłącznie plany roczne, jeśli nie chcemy pisać zamierzeń na wodzie. Dziwnie też wstrzymujemy się w projekcie na czyj wniosek i w jakim trybie można je zmieniać. A zmieniać je trzeba będzie, pochłodzi bowiem na ogół sprężystość i nie grzeszą doskonałością.

Wziąwszy na warsztat hierarchiczne podporządkowanie rad różnych stopni, autorzy projektu ustawy nie umieli sobie z tym problemem poradzić inaczej, jak odwołując się do pojęcia centralizmu demokratycznego. Nie brzmiało to zbyt przekonująco, nie było to zapożyczenie ze słownictwa politycznego; wszak chodzi o terminologię z zakresu prawa państwowego.

Niezręczności, bądź niekonsekwencji, w „założeniach” namnożyło sporo. Oto na przykład stwierdza się, że komisje problemowe (WRN) mogą wnosić o odwołanie kierownika wydziału (chyba: dyrektora?). Nie wspomina się natomiast ani słowem o procedurze odwołania, nie widać możliwości proponowania przez radnych kandydatów na te kierownicze funkcje. Innym potknięciem, nie wiem czy całkowicie przy padkowym, jest stwierdzenie, pomieszczone w punkcie 73 omawianego projektu ustawy. Mówi się tam, iż „struktura urzędów i organizacja pracy powinna sprzyjać sprawnej obsłudze obywateli”. Powinno być: Chyba — musi.

Wątpliwość zaprezentowano w „założeniach” kompleksu spraw budżetowo-finansowych, a przede wszystkim bez tego fundametu sa-

modzielność władz terenowych pozostanie służą. Przede wszystkim brak próby osadzenia rad narodowych i administracji terenowej w krajobrazie przewidywanej reformy gospodarczej. Dalej — nadmieniamy, iż dochody miałyby powstawać z wpłat jednostek gospodarki terenowej, co po brzmieniu jak żart, zważywszy, iż przemysł terenowy niemal przestał egzystować. Natomiast w dwu miejscach wyraźnie zachęca się rady (czyż może urzędy rad?) do tworzenia specjalnych funduszy: infrastrukturalnych (pkt. 25) oraz innych, nazwanych celowymi (pkt. 31). Jeszcze więcej takich pomysłów a pogubimy się doszczętnie w mnogości oddzielnych kas, nie mając zarazem dostatków środków na urzeczywistnienie podstawowych zamierzeń.

Niezwykle istotny problem nadzorności rad nad organami terenowej administracji państwowej, czyli nad wojewodami, prezydentami większych miast i naczelnikami gmin — zaakcentowano w projekcie ustawy wyraźnie. Rady miałyby udzielać szefom lokalnej administracji czerog w rodzaju absolutorium z ich działalności. I tu — szkoda! — tylko — jak proponuje się w „założeniach” — z ich działalności, czy także z dokonanych (zaniechań) podległych im zespołów urzędniczych?

Wymaga też rozstrzygnięcia zaproponowana w projekcie ustawy wariantowo, sprawa powoływania wojewodów; czy miałyby ich, jak to dzieje się teraz, designować prezes Rady Ministrów, a rady jedynie opiniowałyby kandydatów, czy też rady miałyby przedstawiać swoje w tej mierze propozycje personalne do zaakceptowania przez premiera.

Odrębnym problemem jest utrzymanie, w ulepszonej formie, komitetów kontroli społecznej — bądź ich skasowanie. Utworzone przed paru laty, nie wykazywały na ogół aktywności. Wszakże kontrola społeczna jest w naszym życiu na pewno czymś nader istotnym, rzecz wymaga więc przemyślenia. Niemniej ważnym pakietem spraw są odniesienia, dotyczące komitetów Frontu Jedności Narodu w kontekście formułowania przez nie „platformy wybozych”. Nowa ustawa o radach chyba powinna także zawrzeć zasady zgłaszania kandydatów na radnych, jak też

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Twórczość techniczna i wynalazcza jest traktowana marginalnie w dyskusjach o reformie gospodarczej — żałę się poznać racjonalizatorów. Do tradycyjnego już w naszym kraju braku zainteresowania technicznym nowatorstwem doszło rozbiście ruchu racjonalizatorskiego, w rezultacie czego notuje się systematyczny spadek rozwiązań technicznych. Inżynierowie, technicy i robotnicy nie dostrzegają możliwości wsparcia gospodarki rozwiązaniami technicznymi i organizacyjnymi, a działalność zakładowych klubów, nade wszystko wojewódzkich klubów techniki i racjonalizacji jest od roku zupełnie niewidoczna. Żaden z organizatorów ruchu wynalazczego nie rozpaczal, gdy CRZZ przedstawiała być jego patronem, ale kto mógł przewidzieć, że będzie to początek wielomiesięcznych rozgrywek, a nie początek — jak być powinno — elastyczniejszego działania?

Rozumiem głosy twórców, którzy mówią, iż nie można nic konkretnego projektować, skoro nie wiadomo jakie dziedzinę gospodarki będziemy rozwiązywać w najbliższych latach, a nade wszystko — co ile i z czego fabryka będzie produkować jutro, pojutrze.

Przy okazji wypłynęło na światło dzienne kilka przykładów pseudoracjonalizacji niektórych dyrektorów i głównych specjalistów, co czasami próbuje się uogólniać na całą działalność racjonalizatorską. Atmosfera jest więc podła dla prawdziwych twórców postępu, ale jak się okazuje, doskonalą dla tych, którym najmniej zależy na pracy i efekcie, natomiast przywykli do wygodnych posad i niezłych zarobków. Choć sami nie splamili się wymysleniem czegośkolwiek, ani myślą dopuścić do podejmowania decyzji tych, którzy mają na swoim koncie patenty i wynalazki — po prostu, autentycznych racjonalizatorów.

Niestety, taka właśnie sytuacja występuje w Poznaniu, gdzie uaktywniła się grupa ludzi luźno lub prawie wcale nie związanych z racjonalizacją, ale za to bardzo głośnych. Zamiast myśleć jak wyjść z dna,

Janomir John — „Mądry Engelbert. Powieść pełna miłości”. Czyt., s. 516, zł 65.

Iwan Szaniakin — „Atlas i kariatydy”. Kłw, s. 447, zł 60.

Andrzej Falkiewicz — „Polski Kosmos. Dziesięć esejów przy Gombrowiczu”. Wyd. Literackie, s. 282, zł 40.

„Korespondencja teatralna Michała Bąkowskiego” — wybór i opracowanie Danuta Szczepna. PIW, s. 327 + ilustr., zł 58.

Wiesław Śliadowski — „Emigracja polska we Francji 1871-1918”. Wyd. Lubelskie, s. 374, zł 60.

Jan Powarkow — „Epikur. Paradoxy hedonizmu”. Kłw, s. 323, zł 75.

Stanisław Pazura — „De gusti-

Na marginesie reformy

Krucha podpora gospodarki

choćby tylko w tym zakresie, interesują się jedynie obroną lub zdobyciem stanowisk. I co dziwne, są to... członkowie Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Zamiast dokończyć rozpoczętą kampanię sprawozdawczą, wyborczą w zakładowych kołach i demokratycznie wybrać nowe władze WKTR, ci ludzie zachowują się jakby po Sierpniu nie się nie wydarzyło i nadal można było centralnie sterować i narzucać wolę większości. No i narzucają. Zamiast skonsultować z zakładami kan dydatury na zwolnione w ostatnim czasie stanowiska w kierownictwie WKTR, sami podejmują decyzje, a racjonalizatorzy dowiadują się o tym... z „Głosu Wielkopolskiego”. Nie twierdzą, że wybrane osoby nie zasługują na to, ale taki styl nie ma nic wspólnego z demokracją.

Któż zatem znajduje się w składzie zarządu poznańskiego WKTR-u? Głównie dyrektorzy oraz działacze nie mający nic lub prawie nic wspólnego z dziedziną, o której decydują. Wspomnijmy o niektórych: Jacek Szumacher, swego czasu sekretarz WKTR, ale od dwóch lat inspektor pracy, Jacek Przybylski — kiedyś przed stawiciel ZSPM, które było współorganizatorem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, ale od dość dawna inspektor wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu, Tadeusz Chelminiak, zastępca dyrektora Poznańskich Zakładów Graficznych, którego przez 2 lata nie widziano na zebraniu zarządu, Ryszard Mularczyk z HOP, któremu już zakładowy klub odmówił mandatu reprezentanta w WKTR oraz dyrektorzy między innymi Stanisław Rochowiak — ze Swarzędzkiej

Fabryk Mebli, Wacław Czarnota — z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Meblarskiego, Bolesław Górzycki — z Okręgowego Urzędu Górniczego, Tadeusz Stranz — z Zakładów Remontowych Sprzętu Budowlanego. A tak zwani, zwykli racjonalizatorzy? Oni mają dopiero szansę wejść do zarządu przy najbliższych wyborach.

Wydać mi się, że w obecnej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest doprowadzenie do wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej i wybranie reprezentatywnego zarządu WKTR, który potrafi uaktywnić ruch racjonalizatorski w Poznańskim, by dla gospodarki nie był on zbędnym balastem, ale czynnikiem postępu. Potrzeba twórczości technicznej jest dzisiaj większa niż kiedykolwiek przedtem, bo gospodarka przeżywa kryzys, do którego kluczem są innowacje — twierdzą działacze wynalazczości, szczerze zainteresowani jej rozwojem. Warunkiem powodzenia jest jednak nie tylko przejęcie przez państwo trwałej i realistycznej polityki zachęcającej do innowacji, ale także skupienie aktywu przejętego niepokojącymi zjawiskami zachodzącymi w wynalazczości. Po tymczasem następuje regres, odzwierciedlony w statystyce wynalazków zgłoszonych do opatentowania, z której wynika, że co najmniej od stanu sprzed 7 lat. Wiedza o tym działacze zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, ale ich głosy tłumione są rozgrywkami na szczeblu wojewódzkiego klubu w Poznaniu, najpierw o patrona po WRZZ, a teraz o takie czy inne stanowisko. Tracą na tym twórcy i gospodarka.

JANUSZ BEKAS

bus. Rozważania nad dziejami pojęcia w smaku estetycznego”. PWN, s. 227, zł 50.

„POLKA Z KSIĄZKAMI”

Jan Cybis — „Notatki malarskie. Dzienniki 1954-1966”. PIW, s. 449 + ilustr., zł 200.

Regina Bochenek-Franczakowa — „George Sand”, zeszyt 344 „Nauki dla wszystkich”. Ossolineum, s. 48, zł 10.

Wanda Szmielew — „Od geometrii aficznej do euklidesowej”.

Rozważania nad aksjomatyką”, tom 55 Biblioteki Matematycznej. PWN, s. 170, zł 38.

Wojciech Kopezyński, Andrzej Trautman — „Czasoprzestrzeń i grawitacja”. PWN, s. 212, zł 35.

Tadeusz Podwysoki — „Nauka i technika. Problemy rozwoju”. Kłw, s. 318, zł 45.

Zygmunt Hoffmann, Kazimierz Lisiecki — „Instalacje budowlane”, wyd. XVI. WSIP, s. 371, zł 37.

„Technologia budowlanych materiałów wiążących. Cz. 1. Wapno i gips”, wyd. II. WSIP, s. 292, zł 38.

Henryk Sozański Tadeusz Witczak — „Trening szybkości”, SIT, s. 216, zł 45.



Minionej zimy stanęły w Polsce cementownie. Z braku węgla i mazutu. Niedostatek cementu sparaliżował budownictwo. Aby choć w części odrobić straty i aby mniej zużywać paliwa, cementownie sięgnęły po technologie oszczędnościowe. Zaczęto mieszać klinkier z popiołami, żużlami lub mielonym kamieniem wapiennym. Domieszki nie wymagają węgla na ich wyprodukowanie.

Wszystko by było w porządku — bo normy dopuszczają w budownictwie użycie cementu z domieszkami — gdyby przestrzegano jednego warunku: cement z domieszką kamienia wapiennego nie może być używany do produkcji prefabrykatów betonowych metodą termiczną, bo w podwyższonej temperaturze pęcznieje, może rozsadzić formę, później dojrzewa. Ponieważ jednak w Polsce z cementem ostatnio było bardzo krótko, pewna jego partia z domieszkami kamienia wapiennego trafiła do fabryki domów.

Beton w formach zaczął pęcznieć, próby laboratoryjne alarmowały, że prefabrykaty nie osiągną nakazanej wytrzymałości, że coś jest nie tak... Zakomunikowaliśmy o kłopotach poznańskich budowlanych w „Głosie” z 25 maja w notatce pt. „Nawaliła koordynacja, lecz domy (chyba) się nie

zawała”. To „chyba” bardzo się nie spodobało niektórym czytelnikom. Jedni zaniepokojili się że może jednak... dom im runie na głowę, drudzy — inżynierowie budownictwa — obrazili się, jak można ich posądzać o taką niepewność, skoro wszystko na sto procent da się obliczyć i solidnie wybudować.

O „oszczędnym” cemencie czyli nic za darmo

Ow tytuł był żartobliwy, lecz problem pęczniejącego cementu wcale nie wydaje się być błaży. W ciekawym kontekście przedstawił go kierownik Pracowni Nadzoru Jakościowego Prefabrykatów Betonowych „Wielkopolska”, Bogdan Gdowśki.

— Nie ma i nie może być podstaw do niepokoju, że coś się zawali na skutek zastosowania zleżego cementu. Aby do tego nie doszło, w budownictwie czuwać liczne służby kontrolne. One to „wylapały” od razu partię cementu o odmiennych właściwościach i czynią podobnie każdorazowo, jeśli cement nie posiada cech określonych normami. Cement z domieszką kamienia wapiennego już nie jest wytwarzany — na skutek zgodnego protestu budownictwa i Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Betonów. Ale problem niestabilności cech jakościowych cementu jest dokuczliwy i wciąż aktualny. Wprawdzie cement, jako

podstawowy materiał budowlany w cenach hurtowych i detalicznych jest tani, ale w naszej postawionej na głowie kalkulacji ekonomicznej cena nie mówi. A na wytworzenie tony cementu trzeba przecież zużyć paręset kilo gramów węgla, sporo kilowatów prądu, wykonać wielką pracę transportową. Tymczasem każde obniżenie parametrów jakościowych cementu okupione musi być w fabry-

ce domów czy wytwórni prefabrykatów zawyżeniem norm dawkowania tego lepszego. Czyli jeśli cementownia poskąpi jakiegokolwiek składnika, lub źle przeprowadzi proces produkcji, użytkownik od razu zwiększa zapotrzebowanie na cement. Tak było w przypadku cementów z domieszkami. Laboratoria sygnalizowały słabszą wytrzymałość, trzeba było zmieniać receptury i zwiększać udział cementu w mieszaninie z kruszywem. Oszczędność węgla w cementowniach stawała się zatem pozorna — o ile procent mało zużycie węgla, o tyle mniej więcej rosnące zużycie cementu na metr sześcienny betonu...

Historia cementu z domieszkami ma jeszcze jeden niekorzystny skutek; jego niepełna wartość powoduje obniżenie jakości niektórych robót budowlanych o czym pisaliśmy m. in. w naszej kampanii prasowej „Dom z Jedyńką” — i to na większą skalę, niżby na to

wskazywała znikoma w gruncie rzeczy ilość owego „wykłego” przez budowlanych cementu, jaka w zaopatrzeniowym rozgardaszu dostała się do wytwórni prefabrykatów. Cement ten dawno już zniknął z placów budowy Poznania, a może nawet wcale się na niób nie pojawił (!) — uważa Bogdan Gdowski — lecz do dziś niektórzy chętnie na „cement do duszy” zwałają przyczynę swojej złej roboty. Również do dziś zawyżane bywały dawki cementu przy produkcji prefabrykatów betonowych, tak na wszelki wypadek.

Każdy zakład prefabrykatów ma laboratorium, są jeszcze dodatkowe siła kontroli. Nie ma obaw, że ktoś zrobi źle element. Ale za zrobienie elementów „za dobrych” nie wyciąga się konsekwencji. Tymczasem można by zaoszczędzić kilkanaście procent zużywanego do wytwarzania prefabrykatów cementu, gdyby konsekwentnie stosować przyjętą już parę lat temu zasadę stałych powiązań odbiorców cementu z określonymi cementowniami.

Nawet przy dzisiejszej, niestabilnej sytuacji zaopatrzeniowej możliwa jest racjonalna, gospodarka cementem, pod warunkiem szybkiej i miarodajnej oceny jakościowej każdej dostawy cementu. Do tego jednak niezbędna jest sprawna i dostatecznie liczna obsługa laboratoryjna.

Skupienie etatów i funduszy akurat na to ogniwo zaplecza budownictwa zrekompensować można tylko przez mnożenie zatrudnienia w cementowniach, w kopalniach węgla, w kolejnictwie...

TOMASZ TALARCZYK

PLASTYKA

Temat: człowiek

Koloryzm pojawił się w polskim malarstwie w latach dwudziestych, a i dziś jeszcze znaleźć można malarzy pozostających pod jego wpływem. Surrealizm też wiele razy odradzał się i zanikał, a nie sposób chyba traktować go jako kierunek całkowicie i bezpowrotnie martwy. Malarstwo nowej figuracji pojawiło się pod koniec lat sześćdziesiątych, aby od razu niemal stać się nie tylko stylem i sposobem obrazowania młodej sztuki, ale i jej ideologią artystyczną.

Dzisiaj jest ono, i go nie ma. Niektóre części składowe i elementy tego malarstwa utrzymały się w programie kształcenia wyższych szkół plastycznych, inne weszły w mariaże z nowszymi trendami i tendencjami młodej plastyki, inne jeszcze — zanikły, rozplynęły się. Czy artystów, którzy pozostali wierni temu malarstwu, nazwać już można tylko epigonami? Czy rzeczywiście naganne jest dziś tak malować, jak się to dotychczas malowało? Po części przynajmniej jakaś odpowiedź na to pytanie powinna być dać indywidualna wystawa malarstwa jednego z liderów malarstwa nowej figuracji sprzed laty, Lecha Ratajczyka, czynna w Galerii Nowej.

Powinna była ją dać, ale czy dała? Otóż wydaje się, że nie dała. Albo — inaczej — że na podstawie jej trudno byłoby powiedzieć, czy malarstwo nowej figuracji ma dziś jeszcze rację bytu, czy jej już nie ma, a to dlatego, że nie estetyka obrazu i nie sam sposób kształtowania płótna jest w tym malarstwie sprawą najważniejszą, ale coś diametralnie innego. A mianowicie jego treść i zawartość znaczeniowa. A jest nią człowiek. Malarstwo Lecha Ratajczyka jest monotematyczne. Wciąż stara się ono doprowadzić nam coś o człowieku. Nie o tym jednym, wybranym, konkretnym człowieku z portretu, ale w ogóle o człowieku jako gatunku. O złożoności jego psychiki, o niekontrolowanych jego minach, gestach i zachowaniach, a także i tych kreowanych dla kogoś z zewnątrz, grach pozorów, masek i przebrań. I dlatego też właśnie widz nie odbiera go poprzez konwencje i sposoby malarskie, lecz poprzez dramatyzm płócien.

To prawda, malarstwo nowej figuracji skończyło się już chyba. Ale wciąż aktualny jest podmiot malarstwa Ratajczyka. Nigdy do końca nie rozpoznany temat: Człowiek.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Szansa dla przemysłu lekkiego

Usługi dla zagranicznych zleceńodawców

(PAP) Skutki obecnej sytuacji gospodarczej są coraz dotkliwsze dla całego przemysłu, a niektóre jego działy — bardziej uzależnione od importu — stają wręcz wobec konieczności unieruchomienia fabryk lub ich części.

Przemysł lekki zatrudniający 630 000 osób, mając pewne zapasy surowców zgromadzone na przełomie 1980-81 r. zaczął obecnie sięgać po ostatnie ich partie. Ponad połowa wszystkich surowców niezbędnych do wytwarzania tkanin, artykułów dziewiarskich, obuwi, dywanów itp. pochodzi z zagranicy; mowa tu przede wszystkim o bawełnie, wełnie i skórach oraz wielu materiałach pomocniczych i wykończeniowych. Ze względu na krytyczną sytuację płatniczą, możliwości zakupu wymienionych surowców i materiałów ograniczone zostały ponad miarę. Skurczył się również skup surowców krajowych. O 5 300 ton tj. o 1/4 mniej niż przewidywano w br. uzyska się wełny i lnu. Chemia zmniejszy dostawę włókien o 20 000 ton (8 proc.

cent mniej), o 800 000 m. kw. mniej będzie policofram.

Powstają więc problemy wolnych zdolności produkcyjnych i zapewnienia pracy zatrudnionym. Szanse na przezwyciężenie najcięższego okresu stwarza uzyskanie zleceń usługowych czyli tzw. przerób z powierzonych surowców. Kierownictwo resortu ubiega się o uzyskanie takich zamówień; prowadzi się rozmowy z partnerami zagranicznymi.

Można już powiedzieć o ramowych ustaleniach ze Związkiem Radzieckim. Uzgodniono, że w bieżącym roku — niezależnie od umów rocznych — resort przemysłu lekkiego wyprodukuje i dostarczy z otrzymanej na ten cel bawełny o około 30 mln. metrów tkanin pościelowych, sukienkowych, flaneli itp. Druga pozycja w działalności usługowej stanowić ma obuwie tekstylne w ilości 1,8 mln par. Również na ten cel od radzieckich partnerów pochodzą tkaniny, guma, mikroporowata itp. Z przędzy mieszanej m. in. bawełno-poliestrowej mamy wykonać 4,5 mln sztuk wyrobów bielizniarskich.

Kolejne propozycje naszego przemysłu lekkiego dotyczą przędzy anilanowej. Oferujemy wyrób 2 000 ton, a w tym 700 ton przędzy puszystej i resztę surowej, standardowej. Na razie uzgodniono realizację tej oferty w części dotyczącej anilany puszystej. Nie rozstrzygnięto jeszcze kwestii wykończenia przędzy półwełnianej. Mowa też jest o produkcji 500 000 m. kw. dywanów igłowych oraz o wykonaniu 23 mln m. bieżących taśm dekoracyjnych i o produkcji sztucznych futer. Radziecki partnerzy chcieliby zlecić wytwórstwo kilku rodzajów futer. Na razie mówi się o wykonaniu 100 000 m. kw. futer na obuwie. Obowiązuje będą ceny stosowane w innych tegorocznych transakcjach z ZSRR.

W tych dniach odbędą się rozmowy negocjacyjne, które przyniesie powinny kontrakty potwierdzające ustalenia ramowe.

RADY — ZAMIAST FASADY

Dokończenie ze str. 3

ich wybierania. Ordynacja mogłaby stanowić integralną część nowej ustawy.

Wczytanie się w tekst przyszłej ustawy o radach nasuwa ponadto myśl o konieczności wyeliminowania zeń zwrotów komentarzowych, jak również zwrotów wykraczających treścią poza sferę działania organów przedstawicielskich. Tak na przykład w punkcie 46 autorzy projektu wyrażają przekonanie, iż „...wyniki sesji powinno się szybko popularyzować za pośrednictwem środków masowej informacji”. Hmm, skąd to przeświadczenie, że te wyniki godne będą właśnie popularyzowania, a nie krytyki?

Potrzeba nam rad — nie fałsz. Członkowie zespołu, trudzącego się uszykowaniem projektu nowej ustawy jeszcze jak by nie w pełni zdawali sobie z tego sprawę.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Pisatem o tym już 3 VI.

„Koziołki”

LOSOWANIE I

1, 12, 16, 25, 41

LOSOWANIE II

2, 6, 10, 23, 38

Końcówka band. 11637

3 x 10

1, 1, 7 (9)

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I

6, 7, 21, 25, 34

LOSOWANIE II

1, 11, 16, 19, 34

Końcówka band. 5101

„Ekspres-Lotek”

6, 10, 25, 26, 35

23.50 do stacji Osiek — Wyrzysk. Stąd udała się pieszko do domu. W tym czasie Kazimierz F., pod wpływem alkoholu przebywał w towarzystwie innych osób na dworcu. Pożyczył od znajomego motocykla, nabył udaję się po wodę do dalszej libacji. Tymczasem jednak pojechał za Elżbietą K. i w pobliżu Wiernowa zaczął ją, i jak wykazało dochodzenie uderzył w tył głowy. Następnie przebił ofiarę na pobliską łąkę i dusił ją, zdejmując odzież. Prawdopodobnie już po uduszeniu próbował dokonać gwałtu na ofierze. Działalność z pełną premedytacją, przenosząc ciało pod płot i zamaskował je w wysokiej trawie. Z kolei zakneblował usta denatki. Skrzętnie zataił ślady, a resztę garderoby i torbę zamordowanej dziewczyny wyrzucił w drodze powrotnej w las żyta.

Sledztwo trwa. (wsk)

sport-sport-sport

K. Górski w Polsce

Były trener piłkarskiej reprezentacji Polski — Kazimierz Górski wrócił do Polski. Ostatnio przebywał on w Grecji, gdzie prowadząc tamtejsze kluby ekstraklasy piłkarskiej zanotował wiele znaczących sukcesów.

Mimo licznych, intratnych ofert greckich klubów K. Górski nie odnowił żadnego kontraktu decydując się na powrót do kraju. Już na miejscu kilka klubów pierwszoligowych (m. in. Legia) weszło z K. Górskim rozmowy na temat jego pracy. Ostatecznej decyzji w tej kwestii trener jeszcze nie podjął. Nie ma mowy na razie o pracy K. Górskiego z reprezentacją Polski. (leg)

Półfinał Wimbledonu

(PAP) Szwed Björn Borg — obrońca tytułu międzynarodowego mistrza tenisowego Anglii zmierza do swego szóstego zwycięstwa w tej wielkiej imprezie. W spotkaniu ćwierćfinałowym Borg odniósł kolejne zwycięstwo, tym razem nad Australijczykiem Peterem McNamara 7:6, 6:2, 6:3. W półfinale przeciwnikiem Borga będzie Amerykanin Jimmy Connors, który wygrał z Hindusem Vijayem Arvitrajem 2:6, 5:7, 6:3, 6:2.

Drugą parę półfinałową stanowią Amerykanin John McEnroe i Australijczyk Rod F. Rawley.

Hokej na trawie

2:1 mistrzów świata z Polakami na pożegnanie Europy

Ostatni mecz mistrzów świata w hokeju na trawie — reprezentacji Pakistanu — pod czas europejskiego tournée (RFN, Holandia, Polska) rozegrany we wtorek na boisku Warty przyniósł im zwycięstwo. Pokonali oni naszą narodową jedenastkę 2:1 (1:0). Bramki dla gości zdobyli: w 21 min. Hanif Khan i w 40 min. Manzoor Husain, a honorowego gola dla gospodarzy Marek Kruś w 45 min. po krótkim rogu. Tak więc ostatecznie mistrzowie świata przegrali w Warszawie 2 mecze 0:2 i 1:2 (w spotkaniu nieoficjalnym), a 2 wygrali w Poznaniu 5:1 w niedzielę i 2:1 we wtorek.

Do ostatniego pojedynku z Pakistańczykami gospodarze przystąpili w składzie: Józefiak — Jerzy Wybieralski (od 58 min. P. Grotowski) — Masztalerz, Kruś, Mikina, Rachwałski, Hensler, Michalak (od 16

min. W. Stanisławski) — Andrzejczak, Horwat, Myśliwiec. Początkowo Polacy przeważali (do 13 min. wykonywali 4 krótkie rogi), ale w sumie w pierwszej części meczu inicjatywa należała do gości. Nasza jedenastka broniła się jednak dzielnie, a niezawodną „ostatnią instancją” był bramkarz Józefiak. Skończyło się więc na stracie tylko jednego gola. Kiedy jednak w 40 min. po sprytnym rozegraniu krótkiego rogu Manzoor Husain zdobył drugiego gola dla gości zanosilo się na kolejną wysoko porażkę. Tymczasem Polacy się zmobilizowali, strzelili honorową bramkę, a mieli później okazję do wyrównania. Przeszkodziły temu poważne kontuzje zawodników chwytających piłkę przy krótkich rogach Krzysztofa Michalaka i Jerzego Wybieralskiego, co było następstwem bardzo ostrej gry gości. (ad)

Ostatnie losowanie uprawnień na samochody

Jak nas poinformował Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu, w środę 8 bm. o godz. 14, w sali kin „Grunwald” (ul. Polna), odbędzie się losowanie uprawnień na nabycie samochodów w 1985 r.

Zakwalifikowano ogółem ponad 34 000 osób, które wyraziły chęć uczestniczenia w tym losowaniu. Przedmiotem losowań będą: 3522 uprawnienia na nabycie „Fiata” 125p, gdzie zgodnie z ogólnokrajowym wskaźnikiem podziału przypada 1 uprawnienie na 8,5 wniesionych przedpłat, 410 uprawnień na nabycie „Fiata” 125p (1 uprawnienie przypada na 10,2 przedpłat) oraz 221 uprawnień na „Polonezy” — na taką samą liczbę zgłoszonych przedpłat.

6 i 7 bm. w godzinach od 8 do 17, a w dniu 8 lipca od 8 do 14 można — za okazaniem odcinka blankietu stanowiącego dowód wniesionej przedpłaty — sprawdzić listy osób zakwalifikowanych do tego losowania. Listy na „Fiata” 125p znajdują się w oddziale PKO przy pl. Wolności 3, a na „Polonezy” i „Fiata” 125p w gmachu NBP przy al. Marcinkowskiego 12. (na)

Z krajowych tytoniów

Wkrótce nowy gatunek papierosów

(PAP) Wszystko wskazuje, że na początku przyszłego roku ukaże się na rynku nowy rodzaj papierosów o nieustalonej jeszcze nazwie. Papierosy te produkowane będą przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego z tytoniów krajowych, zaś ich standard dyrekcją fabryki określa jako „coś pośredniego między „Klubowymi” a „Carmenami””.

W centralnym laboratorium ZPT w Krakowie trwają próby i badania nowych papierosów. Przebieg i wyniki tych prób znacznie komplikuje brak... kawy; w myśl wymogów bowiem degustatorów, fachowców z branży tytoniowej, muszą przez cały czas degustacji przepłukiwać usta kawą, tej zaś wciąż brakuje. Warto dodać, że na co dzień ludzie, badający smak nowych papierosów, palą mało, lub w ogóle nie palą. Kierownik laboratorium pali wyłącznie fajkę.

Wprowadzenie nowego gatunku papierosów stało się dla krakowskich zakładów sprawą „być albo nie być” (zapasy importowanych tytoniów, z których produkowane są papierosy typu „King Size” („Carmen”), „Marlboro”, „Piasty”, „Zefiry”) — wystarczą do końca bieżącego roku, zaś nowych dostaw za granicę nie będzie. Papierosy te już obniżyły swą jakość na skutek zastąpienia importowanych z USA filtrów z acetału celulozy — filtrami papierowymi (nie dotyczy to „Marlboro”, których produkcję wstrzymano w ogóle). Nowe filtry oddziałują ujemnie na nowoczesne maszyny, które „dławią się” gorszym materiałem. Dzienna produkcja „King-Sizów” spadła z 14 mln 100 000 sztuk — do 11 mln.

Sprawca morderstwa w Wiernowie zatrzymany

INFORMACJA WŁASNA

21 czerwca br. matka Elżbiety K. z Wyrzyska zaniepokojona, że córka nie wraca z egzaminu w Poznaniu powiadomiła komisariat MO o tym fakcie. Ponowiła alarm w dniu następnym. 13 czerwca br. w wyniku zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwawczej z udziałem funkcjonariuszy MO, ORMO, członków Straży Pożarnej i miejscowej ludności, pod płotem okalającym sad w miejscowości Wiernowo przy drodze Osiek — Wyrzysk znaleziono zwłoki zaginionej dziewczyny.

Następnego dnia, w wyniku

działań ekipy śledczej Komendy Wojewódzkiej MO, ustalono podejrzanego. Okazał się nim Kazimierz F. (lat 25), zamieszkały w Bagdadzie na terenie gminy Wyrzysk. Nie miał alibi, a na swoim koncie wyrok z zawieszeniem za usiłowanie gwałtu z grudnia ubiegłego roku. Po 12 dniach śledztwa Kazimierz F. przyznał się do zabójstwa. Jak do niego doszło? Elżbieta K. (lat 22) 10 czerwca br. była w Poznaniu, gdzie zdała egzamin na Policealnym Studium Telekomunikacji. Wraz z koleżankami dojechała z powrotem do Piły i wsiadła do pociągu, który przyjechał około godz.

List otwarty sejmiku kultury fizycznej do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

(PAP) Uczestnicy zakończono go w niedzielę ogólnopolskiego sejmiku kultury fizycznej głęboko zaniepokojeni stanem kultury fizycznej w naszym kraju wystosowali list otwarty do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W liście tym czytamy m. in.:

„Obecny kryzys społeczno-gospodarczy, obejmujący wszystkie dziedziny życia, nie ominął również kultury fizycznej. Największe i najgroźniejsze w skutkach zaniedbania występują na polu upowszechniania kultury fizycznej. Nie mogą ich przesłonić osiągnięcia czołowych sportowców, czasem nadmiernie wykorzystywane w minionym okresie w imię propagandy sukcesu.

Stoimy na stanowisku, że kulturze fizycznej należy przywrócić jej podstawowe wartości — zdrowotne, wychowawcze, obronne i rekreacyjne, tak aby w pełni służyła człowiekowi i społeczeństwu.

Za sprawę najważniejszą uważamy zapewnienie prawidłowego wychowania fizycznego dzieci i młodzieży.

Wymaga to nadania wysokiej rangi obowiązkomu wychowania fizycznego w programach szkół podstawowych.

VIII OSM

Feralny dzień młodych koszykarek

Pierwsze spotkania finałowe grupy ubiegającej się o miejsce od 1 do 8 rozegrane w Poznaniu na VIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie nie przyniosły zwycięstw drużynom poznańskim. Młode dziewczęta Olimpii w grupie „A”, mimo przewagi w pierwszej połowie, uległy ostatecznie ŁKS Łódź 71:76 (40:37) i zajmują w swej grupie drugie miejsce z tą samą ilością punktów co Zryw Toruń i Stal Brzeg. Pro wadzi ŁKS wyprzedzając rywali o 1 punkt.

W grupie „B” Lech przegrał z ROW Rybnik 51:58 (32:28) i zajmuje w tabeli tej grupy trzecie miejsce. Wyprzedzają go z taką samą ilością punktów ROW i mające o jeden punkt więcej dziewczęta z MKS Pabianice.

Porażki doznała także Tęcza Leszno występująca w grupie drużyn grających o miejsca od 9 do 16. W spotkaniu z MDK Warszawa (leszczynianki przegrały 52:62 (34:28) i zajmują w tabeli swojej grupy czwarte miejsce mając po jednym punkcie straty do MDK Warszawy i Wisły Kraków oraz dwa punkty do prowadzącego MKS Lublin. (leg)

4 i 5 bm. półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce

Trzech poznaniaków w reprezentacji Polski

W najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie warszawskiej Skry odbędzie się półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn. Obok reprezentacji Polski zobaczymy ekipy Austrii, Irlandii, RFN, Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii i Węgier.

Ostatnim sprawdzianem naszych lekkoatletów przed tym niezwykle ważnym ośmiomeczem był trójmecz Polska — RFN — Wielka Brytania, który odbył się w Londynie. Tam właśnie Polacy zaprezentowali się nie najlepiej, stąd też minorowe nastroje wśród kibiców. W wielu konkurencjach nie wystąpili nasi najlepsi lekkoatleci: Bronisław Malinowski, Władysław Kozakiewicz, Tadeusz Ślusarski i Jacek Wszola, którzy leczą kontuzje. Dlatego też trzeba było sięgnąć po rezerwowych zawodników, którzy nie zawsze reprezentują tak wysoki poziom jak ich utytułowani koledzy. Liczymy jednak na pełną mobilizację i spodziewamy się, że Polacy zdołają zakwalifikować się do finału, który odbędzie się w sierpniu w Zagrzebiu, a kwalifikują się do niego dwa najlepsze zespoły z każdego półfinału.

Zdecydowanym faworytem zawodów na Skrze są bez wątpienia lekkoatleci RFN. Przeliczając skład reprezentacji RFN zauważamy, że niemal każdy z zawodników to znany i legitymujący się znakomitymi rezultatami lekkoatleta. Wymieńmy tu choć tylko nazwiska: Wessinhage (1500 m), Uhleman (5000, Nagel (wzwyż) czy Lohre (tyczka).

W reprezentacji Polski wystąpi trzech reprezentantów Poznania. W biegu na 800 m startować będzie R. Ostrowski z AZS, który ostatnio czyni postępy ze startu na start. W trójskoku wystartuje Z. Sobora z Olimpii, a w rzucie młotem o punkty dla naszej reprezentacji walczyć będzie M. Tomaszewski z AZS. Najsilniejszymi punktami polskiego zespołu powinni być przede wszystkim sprinterzy z M. Woroninem na czele. Na 3000 m z przeszłością wystartuje B. Mamiński, który niedawno na mityngu w Oslo uzyskał najlepszy w tym sezonie na świecie rezultat 8.21,58. Kilka znaczących punktów powinien dorzucić do dorobku polskiej ekipy również A. Klimaszewski, który na trójmecz w Londynie skoczył 8,06 m. (jz)

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO**
w Luboniu koło Poznania
ulica Dzierżyńskiego 49

ZATRUDNI ZARAZ

w systemie 3-zmianowym:

- **MASZYNISTĘ** lokomotywy spalinowej
- **MANEROWYCH - PRZETOKOWYCH**
- **PRACOWNIKÓW**
do prac za- i wyładunkowych
w systemie 1-zmianowym:
- **ŚLUSARZA**
- **BLACHARZA - DEKARZA**

WYNAGRODZENIE

wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Spożywczego przy zastosowaniu zasady akordu zespołowego w pracy 3-zmianowej.

PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM

zapewnia się zakwaterowanie.

PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA

stołówkę zakładową.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

DZIAŁ SŁUŻB PRACOWNICZYCH — KADRY,

telefon 130-581 wewn. 259 lub 203. 1902-K2

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej
Gry Lisebowej
„KOZIOŁKI”



z dnia 1 lipca 1981 r.
Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne po 5.488,
— za 3 trafne po 54,
— za 2 trafne po 7.
Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne po 1.934,
— za 3 trafne po 58,
— za 2 trafne po 7.

GRA „3 X 10”
z dnia 1 lipca 1981 r.
Wygrane:
— za 2 trafne po 136,
— za 1 trafne z liczbą
dod. po 100.

Kolejne losowania „Koziołki” 1 „3X10” odbędą się w dniu 8 lipca br. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godz. 8 rano.

Praca

Dostawców branży odzieżowej, oraz galanterii skóranej i obuwi do sklepu otwieranego 20 lipca — przyjmijmy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 30019g.

Sprzedaż

Tuczniaki lub tucze sprzedam. Tel. 20-77-18. 29856g

Samochody

Fiat 130p, rocznik 1980 sprzedam. Władomość: ul. Ostrowskiej 11, godz. 17-18. 29971g

Wartburg 353 okazjonalnie sprzedam stan dobry. Os. Swierczewskiego, Jesien na 30 m. 6 po godz. 17. 29997g

Sprzedam tanio samochód Wartburg 1000. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 30000g.

Lokale

Sprzedam małe mieszkanie własnościowe (możliwość poszerzenia) z ogrodem. Poznań - Raszyn. Oferty Skryta 1 dia 28612g

Nieruchomości

Kupię ziemię (działkę) najchętniej w okolicy Czerwonaka. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29582g

Zguby • Różne

Dnia 28 bm. około godz. 19 zaginął pies — suzka, wys. ok. 30 cm, krótkowłosa, maści żółtej, ogołek przycięty — rasa zbliżona do ratiera, w okolicy Swierczewo, ul. Leszczyńska, Buczka. Uczelwego znalazł dobrze wynagrodzę. Poznań, Stęszewska 38 m. 2, tel. 401-28, lub 638-37. 29978g

Przeprowadził, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński, telefon 436-31. 28302g

Skradzione Wareze we com bi POD-0120 koloru stalowego w dniu 30, czerwca. Osoba która wskaże miejsce pobytu wynagrodzić. Telefon 22-21-30. 30013g

Usługi w zakresie maglowania dla osób prywatnych oraz zakładów świadczą przy ul. Kopczyńskiego 2a. Przewoźna. 28998g

Do wydzierżawienia garaż murowany przy ul. Niedziałkowskiego. Oferty Skryta 1, dia 28716g.

Mistrz blacharstwa samochodowego, posiadający gotówkę — szuka współpólnika z pomieszczeniem na warsztat. Oferty Skryta 1, dia 28629g.

Odwodzi obelgę rzucaną w dniu 19 marca 1981 r. o godz. 16 przed sklepem spożywczym w Paczkowie, gm. Swarzędz przy świątkach na ob. Urszule Chudzik, zam. w Paczkowie, ul. Polna 17. Odwołująca ob. Janina Woreta, zam. w Paczkowie, Osiedle Nowe 1. 28540g

Matrymonialne

Rozwiedziony nie z winy, 33-letni bezdzietny z mieszkaniem, pracujący zawodowo pozna panny bezdzietne, miła, atrakcyjna, żyje poważnie. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1 dia 28744g.

Zakład Wrobów
z Metali Szlachetnych
„POLSREBRO”
w Poznaniu,
ulica Mielżyńskiego 22

WYDZIERŻAWI:

POMIESZCZENIA UŻYTKOWE

z przeznaczeniem

na cichą produkcję
o powierzchni 100 — 1.000 m².
Proponujemy dobre warunki najmu.

Zgłoszenia prosimy kierować

do Działu Administracyjno - Gospodarczego tel. 595-11 lub 529-81, oraz
pisemnie na adres Dyrekcji — ulica
Mielżyńskiego 22, 61-725 Poznań.
1912-K1

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 29701g

Kawaler 26-letni, wzrost 173 cm, szczupły, pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1, dia 28686g.

Panna 28-letnia, domatorka, wzrost 160, wykształcenie zawodowe, pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1, dia 28529g.

Pani 24/1977 szczupła bez zobowiązań, wykształcenie średnie, z braku znajomości pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1, dia 28454g.

Pani samotna z mieszkaniem, pozna pana do 55 lat chętnie z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1 dia 28804g

Panna spokojna, zgrabna, 45-letnia — pozna spokojnego przystojnego kawalera, posiadającego małe gospodarstwo. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1 dia 28737g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1981 r. zmarł w wieku 49 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JANUSZ STRYBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lipca 1981 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, Czeresnowa 5. 30017g

† W dniu 27 czerwca 1981 r. zasnął w Bogu, droga nam wszystkim

dr JANINA JAKUBISIAK

z domu Jankowska
długoletnia nauczycielka II Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. Żamoyńskiej w Poznaniu (obecnie im. H. Modrzejewskiej)

kończąc swe prawe, szlachetne i pełne poświęcenia życie, wypełnione ofiarną pracą dla dobra młodzieży i życzliwością dla wszystkich.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyskim w czwartek, 2 lipca 1981 r. o godz. 11.00, o czym zawiadamia z głębokim smutkiem grono przyjaciół 29867g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 73 lat nasz ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

CZESŁAW CZERNIEJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona i dzieci z rodzinami

Poznań, Matejki 60 m. 6. 29863g

† Zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r. odeszła od nas na zawsze, po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza żona, matka, córka, synowa i ciocia, sp.

LUCJA KACZMAREK

z domu Zandacka
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1981 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Lipowa i Kramarska. 29941g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r. zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 78 sp.

BRONISŁAW POSTAREMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lipca br. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni

żona, córka, zięć i wnuk

Prosimy o nieskładanie kondolencji 30023g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarł w wieku lat 45, nasz drogi ojciec i mąż, sp.

ANDRZEJ PIEPRZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W żałobie pograżona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Szyperska 1 m 17 29830g

Dnia 28 czerwca 1981 r. po długiej chorobie, zmarła namaszczone Olejami św. nasza droga mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

JANINA ZERBIN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamiają pograżone w smutku

dzieci 29973g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa mama, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA JUST

z domu Rozniarek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lipca o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

córka i syn z rodziną 29905g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, matka, babcia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, sp.

MARIA NOWAK

z domu Drygańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lipca o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pograżona w smutku

rodzina

Poznań, ul. Azaliowa 5 m. 9. 30015g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana żona, matka, babcia i teściowa

WŁADYSŁAWA STACHOWIAK

z domu Śrama

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Nad Wierzbaklem 34 m. 11. 29993g

W dniu 27 czerwca 1981 r. po długotrwałej chorobie zmarł

inż. STANISŁAW FILIPIAK

dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznania Filmów w Poznaniu, zasłużony dla rozwoju kinematografii oraz aktywny działacz społeczny i polityczny. Zmarły odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia i 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

W Zmarłym traciemy cenionego przez żalęgo dyrektora przedsiębiorstwa, szczerze oddanego pracy w służbie kinematografii, dobrego kolegi i przyjaciela.

Zegnamy Go z głębokim żalem, składając Rodzinie wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKiS, NSZZ „Solidarność” POP oraz pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznania Filmów w Poznaniu 1194-K3

Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, jedyny syn, sp.

STANISŁAW KAMIŃSKI

lat 22

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca o godz. 10 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżeni

rodzice

Poznań, Mylna 28. 30012g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 85, sp.

z RATAJCZAKÓW WALERIA SŁAWSKA

wdowa po inż. arch. Rogerze Sławskim — laureacie m. Poznania

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 4 bm. o godz. 8.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ulicy Fredry.

W żalu pograżone

wnuczka i rodzina

Poznań, Warszawa, Gdynia. 30027g

Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57, mój najdroższy, jedyny syn, podpora i pociecha mojej starości, sp.

MIECZYSLAW PACZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1981 r. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim

W ciężkim smutku pograżone

matka i kuzynka z mężem

Poznań, Podkomorska 26 m. 2. 29784g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia, sp.

IZABELA KRZYMIŃSKA

z domu Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lipca o godzinie 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżone

siostry z rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 56b m. 20, dawniej: Chudoby 6 m. 10. 29980g

† Dnia 28 czerwca 1981 roku zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

SZCZEPAN PIASKOWSKI

emeryt PKP — Samochodownia

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Hibnera 6c m. 5.

dom żaloby: ul. Junikowska 32. 1063-K3

Po długoletniej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 28 czerwca 1981 roku

mgr HELENA DĄBROWSKA

kierowniczka laboratorium środków spożywczych PZZ „Herbapol” w Poznaniu, długoletnia, zasłużona pracownica, prawa i rzetelna w pracy i postępowaniu.

Była przykładem skromności i godności człowieka. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego Racionalizatora Produkcji.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. VII 1981 roku o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają związki zawodowe, pracownicy, POP, dyrekcja 1196-K3

Dnia 30 czerwca 1981 r. zmarł

LUDWIK SZEWCZYŃSKI

mistrz malarstwa

był długoletni, zasłużony członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Złotą Odznaką Rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1981 r. o godz. 16.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 1193-K3

Dnia 29 czerwca 1981 roku zmarła nasza pracowniczka PPH Centrali Rybnej w Poznaniu

MIROSLAWA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1981 r. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja, związki zawodowe i współpracownicy Centrali Rybnej 1197-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WINCENTY RATAJCZAK

Msza św. odbędzie się w piątek, 3 lipca o godz. 15 w kościele św. Antoniego na Staroście, po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Tarnobrzaska 20. 30006g

† Dnia 30 czerwca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 81 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

STANISŁAW RATAJCZAK

powstańca wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Szczanieckiej 1 m. 16,

Hamilton, Aberdeen, Kraków. 30052g

Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła po ciężkiej chorobie, była długoletnia pracownica naszego zakładu

mgr HELENA DĄBROWSKA

była kierownik laboratorium ZPC Goplana w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja ZPC Goplana, pracownicy KZ PZPR, Rada Zakładowa, NSZZ „Solidarność” 1195-K3

W dniu 20. 6. 1981 r. zmarł adwokat

ROMAN WITECKI

był członkiem Zespołu Adwokackiego nr 2 w Jarocinie

Pogrzeb odbył się dnia 23. 6. 1981 r. o godz. 15.00 w Lipnie.

Cześć Jego pamięci!

Rada Adwokacka w Poznaniu

1201-K3

† Dnia 30 czerwca 1981 r. zmarł po krótkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, sp.

LUDWIK SZEWCZYŃSKI

Kaliskie

Miasto aksamitu i fortepianów

Gród nad Prosną — który przekroczył w tych dniach 100 000 mieszkańców — znany jest głównie z tradycji historycznych. Dla odmiany przyjrzyjmy się dzisiaj kaliskiemu ósrodkowi przemysłowemu.

Największy jak dotychczas honor Kaliszowi uczynił Klaudiusz Ptolomeusz wpisując go do historii w 142—147 roku przed naszą erą. Nazwę Kalisz wymienił w swojej książce „Zarys geografii”, podając równocześnie współrzędne geograficzne miasta.

Ten jednak nobilitujący wpis do historii niewiele pomógł miastu uniknąć kłopotów finansowych i gospodarczych w latach współczesnych. Jak wynika z ksiąg finansowych, w okresie międzywojennym Kalisz zaciągał szereg pożyczek, aby rozwinąć inwestycje a zwłaszcza przemysł. Zaciągano kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerstwie Skarbu oraz w szwedzkiej firmie Aktiebelaget Elektro-Inwest. Powstawały za te pieniądze domy mieszkalne, rzeźnia, elektrownia.

Mimo tych zabiegów, nie było tutaj w okresie międzywojennym wielkiego przemysłu. Tylko dwa zakłady przemysłowe można było uznać za większe. Były to: Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu oraz „Bielarnia”. Przemysł hafciarstwa, który był specjalnością tego regionu, chylił się ku upadkowi, wypierany przez tiule i firanki. W tej nowej branży działała pierwsza Kaliska Fabryka Tiulu, Firanki i Koronek. (A. Flakowicz i S-ka).

W pejzażu przemysłowym miasta dominowało włókiennictwo, w którym pracowało 3 000 do 4 500 pracowników. Duże zatrudnienie notowano też w garbarstwie. Chemia reprezentowana była przez Fabrykę Leków i Zabawek, wytwarzającą lalki celulozowe. Przemysł metalowy w zasadzie nie istniał. Dopiero w roku 1937 powstała Wytwórnia Maszyn Rolniczych wytwarzająca plugi i lemiesz. Nieco później uruchomiono odlewnię „Orkan”. Za to sławę miastu przyniosła Fabryka Fortepianów Arnolda Fibigera.

Współcześnie właśnie przemysł stanowi o charakterze miasta. W samym tylko przemyśle lekkim pracuje 13 000 osób. Może nawet więcej, wiedzą o niektórych powstających tu wyrobach klienci zagraniczni, bo znaczna część kaliskiej produkcji przeznaczona jest na wywóz. Wyroby „Haftu” mają ustaloną markę w świecie. W fabryce tej nie odmawia sobie przyjemności przypomnienia, że emblematy, które nasz Hermaszewski zabrał z sobą w Kosmos, właśnie tutaj powstały. Ale w „Haftie” produkują też i wyroby bardziej prozaiczne jak firanki.

Przemysł lekki to Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex”, czołowy w Europie producent pluszu i aksamitu. Co roku wytwarza się tutaj najdroższe tkaniny, również dekoracyjne, podpinkowe oraz futerkowe wartości ponad 2,5 mld złotych. Specjalnością „Wistilu” są tkaniny jedwabne i dywany igłowe. Odzież szyje się w „Kalpo”, a wyroby dzie-

wiarskie powstają w nowoczesnych zakładach „Polo”. Do tej ostatniej produkcji bywają czasami zastrzeżenia; nie zawsze bowiem udaje się trafić w gust klientów. W „Kalimecie” produkuje się i remontuje maszyny dla przemysłu lekkiego.

Nie tylko w branży przemysłu lekkiego liczy się Kalisz na krajowej mapie gospodarczej. Na przykład Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych wytwarzają rocznie wyroby wartości ponad 3 mld złotych, co stanowi jedną trzecią całej krajowej produkcji tej branży. Połowe wytwarzanych w kraju pianin montuje się w „Calisi”. W Kaliszu działa też jedyne w Europie Technikum Budowy Fortepianów.

Wielką fabryką jest Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL”; obecnie największy zakład Kalisza. Powstają tutaj silniki tłokowe (m. in. do nowego samolotu wielozadaniowego „Seneka”), silniki wysokoprężne, części samolotowe, samochodowe, niektóre części do aerobusu Il 86. Stąd pochodzą dwie trzecie produkowanych w krajach RWPG silników do popularnych samolotów rolniczych AN.

Łącznie działają w Kaliszu 32 zakłady przemysłowe. Prawie połowa wytwarzanych tu towarów to wyroby rynkowe dla odbiorców krajowych.

Przy tak znacznych obecnie rozmiarach produkcji, kaliskie wyroby spotkać można w sklepach w całym kraju.

MAREK PRZYBYLSKI

Leszczyńskie

Bibułki na papierosy nie zabraknie?

— Za papierosy moglibyśmy mieć wszystko, proszki do prania i akumulatory, opony i cement — przyznał kierownik kościańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych Andrzej Mańkowski.

Od 7 kwietnia trzeba było ograniczyć produkcję, z powodu braku bibułki oklejkowej, klejów syntetycznych i części do importowanych maszyn. Ten, kto poskapał dewiz dla przemysłu tytoniowego, nie wyobraził sobie skutków społecznych.

Na szczęście, są znów pieniądze na bibułki i można liczyć na pewną poprawę w III kwartale. Ale o tym, komu ile papierosów z WWT w Kościanie sprzedać, decyduje się na centralnym szczeblu i żadne lokalne naciski czy umizgi o dodatkowe dostawy dla „swoich” klientów nie mogą odnieść skutku.

To dlatego — choć w Leszczyńsku produkuje się najwięcej papierosów na statystyczną głowę — wprowadzone od 1 lipca kartki na tytoń, a przydział jest również skąpy jak w innych regionach kraju.

Przypomnijmy jeszcze, że w ubiegłym roku WWT w Kościanie wyprodukowała 94 milardy papierosów, w roku bieżącym zakłada się produkcję 99 mld. (tt)

Opowiadamy

St. B., Gniezno — Podziękowanie razdymy przekazać na adres Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa, al. I Armii Wojska Polskiego 23. (1684)

„Głosu” w szkole 10 czerwca. Czy jeszcze można powątpiewać w — delikatnie mówiąc — „nie dość sensowne eksploatowanie” obiektu? Tym bardziej w zestawieniu z ciasnotą szkoły podstawowej, w której nawet małe dzieci muszą się uczyć na zmianę — do godzin wieczornych.

Co się natomiast tyczy trybu przekazania szkoły „Metalplastu” na cele szkolnictwa podstawowego, to — według cytowanego pisma — nikt z władz obornickich ani z dyrekcji kombinatu nie był temu przeciwny, wszyscy byli „za”. Tylko że dopiero w obliczu sejmiku, który Terenowy Komitet Koordynacyjny Miasta i Gminy NSZZ „Solidarność” zapowiedział w tej sprawie — pozytywnie ją załatwiono. Wszystko trwało prawie dwa i pół miesiąca, wprowadziło nerwową atmosferę. Wszyscy byli przychylni, lecz „pojawiały się działania zmierzające do negatywnego załatwienia sprawy”. Jak pogodzić jedno z drugim? A czyje to były i jakie działania — tego już pismo nie wyjaśnia.

Nie napisaliśmy słowem, że ze spowodowaniem uczniowskiego strajku okupacyjnego w budynku szkoły ma coś wspólnego dyrekcja kombinatu „Metalplast”, więc jest to mówienie o czymś czego nie było.

W sprawie owej akcji protestacyjnej otrzymaliśmy też odpis oświadczenia młodzieży ZSZ i studentów technikum przy kombinacie „Metalplast”. (hop)

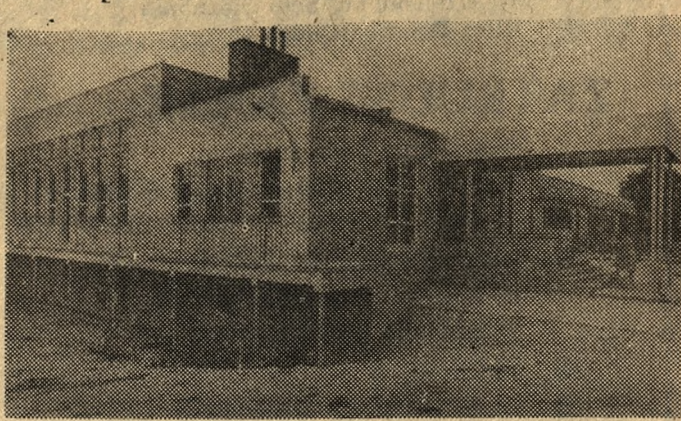
boje z Interstudia; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Melodia przy pomni ci film — „Amarcord”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrokredyt Emmylou Harris; 9 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Srebrne orły”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójk; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow.; 14 La to w Filharmonii; 15.05 Pod urokiem flamenco; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 S. Bernhardt; „Pamiętniki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Podeprzeć szkołę”; 17.05 Muzyczna pocztka UKE; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Aud. kulturalna; 19.20 „Prymka” gra zespół J. Strobla; 19.35 Opera J. Haydna; „Wierność nagrodzona”; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 20 Mini-max — Jana Lewie; 20.45 Uniwersytet na plan szach; 21 Reminiscentie muzyki; 22.08 Śpiewa S. Wonder; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeńska”; 22.30 Studio nagrań; 23 „Moja bohema” — poezja A. Rimbaud; 23.15 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

Na posiłki do nowej stołówki



Na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Lubsturu” w Karpicku koło Wolsztyna (Zielonogórskie) wypoczywają rodziny pracowników 13 poznańskich zakładów. W tym roku na turnusach przebywa przeciętnie około 600 osób. Ośrodek otrzymał nową stołówkę, poprawiła ona warunki pracy gastronomii, a czasowo — w starej jadalni mogą organizować dyskoteki. Na zdjęciu: budynek nowej stołówki.

Fot. „Głos” — R. Królak

Konin

Co zarejestrują amatorskie kamery

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Walki z Kalektwem w Koninie organizuje w listopadzie, z okazji Międzynarodowego Roku Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych, I ogólnopolski przegląd filmów amatorskich pod hasłem: „Ludzie niepełnosprawni żyją wśród, a nie obok nas”. Protektorat nad konkursem przyjął krajowy konsultant do spraw rehabilitacji prof. dr hab. Wiktor Degda. W skład komitetu weszło wielu wybitnych naukowców i działaczy organizacji społecznych.

W przeglądzie udział mogą brać nieprofesjonaliści z całego kraju, nadsyłając do 10 października prace na adres: Amatorski Klub Filmowy „Muza”, plac PZPR 1, 64-510 Konin. Główna nagroda — „Złoty oskard” i 20 000 złotych.

Ponadto ogłoszono ogólnopolski konkurs fotograficzny o tej samej tematyce. Termin nadsyłania prac mija 20 sierpnia. (woj)

Poznańskie

60 procent ścieków wprost do Warty

Ścieki komunalne stają się w miastach Poznańskiego coraz większym problemem. Nie licząc bowiem mają oczyszczać, a nawet jeśli one są, to na ogół o mniejszej zdolności technologicznej niż potrzeba. Cierpią z tego powodu ludzie, cierpi środowisko naturalne.

Rozwiązaniem, które może się zemścić szybciej niż się to wydaje, jest wypuszczenie ścieków do rzek. Ich wody zamieniają się w cuchnącą ciecz ze znikomym lub prawie żadnym życiem biologicznym. Systema-

tycznie pogarsza się stopień czystości zwłaszcza Warty. Jak się oblicza, wzdłuż jej biegu w granicach Poznańskiego do rzeki wpada około 60 procent wszystkich ścieków.

Niepokoi w tym kontekście ograniczanie finansowania przedsięwzięć związanych z gospodarką wodno-ściekową. Ta oszczędność niesie ze sobą duże zło, bo następstwa w środowisku naturalnym będą nieodwracalne. Nie można więc mechanicznie skreślać inwestycji, które złagodziłyby sytuację ze ściekami. (hop)

Jeszcze o spornej szkole w Obornikach

Przekazanie na inne cele dwóch obiektów w Obornikach (Poznańskie) było tematem publikacji „Rozsądek wymusił decyzję ministra i naczelnika” („Głos” — wyd. AB z 2 czerwca 1981). Część tekstu dotyczyła przekazania budynku szkoły zawodowej tamtejszego kombinatu „Metalplast” na rzecz szkolnictwa podstawowego. Do naszych uwag ustosunkowano się w piśmie, podpisanym przez zastępcę dyrektora kombinatu — Jerzego Mialkasa. Oto istotne fragmenty listu:

„(...) Stworzenie dobrych a w skali sytuacji szkolnictwa zawodowego w Obornikach bardzo dobrych warunków nauki zarówno dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej „Metalplast” jak również słuchaczy Studium Średniego i Technikum dla Pracujących nie można nazwać „nie dość sensownym eksploatowaniem” obiektu niezależnie od słuszności uwag w zakresie zaplecza biurowego. Szkoła ta była budowana dla potrzeb kombinatu i im służyła zgodnie z przeznaczeniem.

Wystąpienie o zmianę funkcji tego obiektu i przeznaczenie go na cele szkolnictwa podstawowego miało miejsce w dniu 19 lutego 81 poprzez NSZZ „Solidarność” przy zbiorczej szkole w Obornikach, skierowane do Kuratora Oświaty i Wychowania w Poznaniu oraz również przez

ECHA naszych publikacji

Kombinatu „Metalplast”. Wystąpienie takie miało miejsce w dniu 27 lutego 81 i zostało przez Kombinat skierowane drogą służbową do Dyrektora Naczelnego Zjednoczenia. Otrzymała ze Zjednoczenia odpowiedź w dniu 25 marca 81 uzgodniona z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych była negatywna i została ostatecznie zmieniona zgodnie z oczekiwaniami społecznymi na spotkaniu stron w dniu 29 kwietnia 81.

(...) Tak więc stwierdzenie o braku aprobaty w tej sprawie nie tylko władz lokalnych, lecz również kierownictwa Kombinatu jest w niczym nieuzasadnione i sprzeczne z rzeczywistością. (...) Stanowisko zarówno Dyrekcji Kom-

binatu „Metalplast” jak i władz miasta i gminy było w tej sprawie przychylnie i realnie, uwzględniające opinie społeczną środowiska.

W sprawie stwierdzenia spowodowania strajku okupacyjnego jednoznacznie stwierdzamy, że Dyrekcja Kombinatu nie ma z tym zajściem nic wspólnego, wręcz przeciwnie — Dyrekcja Kombinatu doprowadziła do jego przerwania w dniu 5 maja br. przedstawiając młodzieży prawdziwy przebieg sprawy.

Równocześnie stwierdzamy, że z chwilą pojawienia się działań zmierzających do negatywnego załatwienia sprawy przekazania obiektu szkolnego — sprawą zajęła się NSZZ „Solidarność”, Terenowy Komitet Koordynacyjny Miasta i Gminy Oborniki, doprowadzając sprawę do pomyślnego końca zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa.

Rzeczywiście, określenie „nie dość sensowne eksploatowanie” szkoły było zbyt łagodne. Należało napisać, że do potężnego budynku, mieszczącego przestronne sale lekcyjne uczęszcza zaledwie 7 klas. Z na tyle znikomą liczbą uczniów, że odmówiono jej podania podczas pobytu dziennikarza

TRZCIANKA: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Doktor Francis Gaillard” (fr.).

TUREK: „Bez skrupułów” (fr.). WAŁCZ Tęcza: „Przygody Ali-baby i czterdziestu rozbojników” (radz.), „Hair” (amer.); WOK: „Prywatne piekło” (amer.).

WIERUSZÓW: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.). WRONKI: „Gangsterzy szos” (kanad.).

WRZESNIA: „Cuma” (amer.), „Pan Tau w obłokach” (czech.). WSCHOWA: „Indeks” (pol.). ZŁOTÓW: „Bliższe spotkania trzeciego stopnia” (amer.). ZDUNY: „Tajemnica stalowego miasta” (czech.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 12.55 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 13.05 Popołudnie dla wszystkich; 13.50 Studio „Relaks”; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Czołowiek i środowisko; 15.55 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn młodzieży; „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Prze-

KŁODAWA: „Superpotwór” (japoński).

KOŚCIAN: „Bobby Deerfield” (amer.), „Przyjaciele” (jag.).

KOZMIN: „Gepard” (radz.).

KROTOSZYN: „Przygody Ali-baby i czterdziestu rozbojników” (amer.).

LESZNO: „Dubler” (fr.), „Powiedz, że ja kocham” (fr.).

MIKSTAT: „P.S.” (NRD).

NOWY TOMYŚL: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.).

OBRYZKO: „Zamach stanu” (pol.).

OPATÓWEK: „Zasady domina” (amer.).

OSTRZESZÓW: „Żandarm na emeryturze” (fr.).

PILA Sokół: „Trzy dni Kondora” (amer.).

PLESZEW: „Porwać cesarza” (weg.).

PNIĘWY: „Głina czy lajdek” (fr.), „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

RYCHTAŁ: „Joseph Andrews” (ang.).

SLUPCA: „Bobby Deerfield” (amer.).

SZAMOTULY: „Ebirah, potwór z głębin” (jap.), „O jeden most za daleko” (ang.).

SYCÓW: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Król i gwiazda wieczorna” (czech.).

SREM Słonko: „Ponad strachem” (fr.).

LIP'EC
2
Czwartek
Marii
Urbana
Słońce: 4.34—21.18

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie zleconej”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Gdy była tu Anastazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
CZEMPIN: „Superpotwór” (japoński).
GOSTYŃ: „Żandarm na emeryturze” (fr.).
GRODZISK: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).
JAROCIN: „Saturn 3” (ang.).
KALISZ Kosmos: „Żandarm na emeryturze” (fr.); Stylowe: „Zemsta różowej pantery” (ang.), „Paryż — Warszawa bez wizy” (pol.); Syrena: „Przybywa jeździec” (amer.), „Mandingo” (wł.-amer.).
KEPNO: „Gra ciałem” (czech.).

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii: „Dzieci spod fra” — „Niezwykła potrawa” — ang. film fab.; 17.00 — Dziennik; 17.30 — „Informator turystyczny”; 17.45 — „Próby” — magazyn społeczno-ekonomiczny; 18.15 — „Zycie i walka” — woj. kowy program historyczny; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Sonda”; 19.30 — Dziennik;

PROGRAM II

10.55 — Transmisja z obrad Sejmu PRL; w przerwie obrad ok. 19.00 — Teleskop; 20.00 — NURT — Praca — Technika — „Projektowanie i realizacja zadań z zakresu orientacji na wodowej” (cz. 2); 20.30 — NURT — Pedagogika — „Ludzie czynu pedagogicznego”; 21.00 — „Bieriozka” — program muzyczny telewizji ZSRR; 21.40 — 24 godziny; 21.50 — „Klub przyjaciół” — program o krajach socjalistycznych; 22.20 — NURT — Pedagogika — „Zmiany w treściach kształcenia ogólnego”;

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56